

## List Ojca Dyrektora nr 13

### Niepokalana i powołania

*Drodzy Rycerze Niepokalanej!*

Należymy do Niepokalanej, chcemy wypełniać Jej wolę, chcemy robić wszystko, co w naszej mocy, żeby wypełniać Jej pragnienia. Lecz jakie są najgłębsze pragnienia naszej niebiańskiej Matki? To oddawanie jak największej czci Jej Synowi (św. Maksymilian Kolbe powiedział: „ad maximam Dei gloriam” – dla jak największej chwały Bożej”), ocalenie jak największej liczby ludzi od ognia piekielnego i zaprowadzenie ich do nieba (patrz Jej usilne wołania w Lourdes, La Salette, Fatimie itd).

Istnieje tylko jedna droga okazania Panu Bogu czci, mianowicie poprzez Ofiarę Pana Jezusa na krzyżu, która jest codziennie odnawiana na ołtarzu. Tutaj jest oddawana wszelka cześć i chwała Przenajświętszej Trójcy przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Tak samo jest tylko jedna możliwość odkupienia dusz i przywrócenia im życia Bożego, mianowicie przez krew naszego Pana, która płynie kanałami sakramentów do dusz, by uwolnić je z niewoli grzechu pierwotnego, by oczyścić je z całego brudu, uleczyć z duchowego trądu oraz wypełnić światłem i wszystkimi Boskimi skarbami.

Kto jedynie jest w stanie zgodnie z wolą naszego Pana Jezusa Chrystusa dokonywać zbawczego dzieła na ziemi, oddawać wszelką cześć i chwałę Bogu i rozlewać w duszach krew Chrystusa? **Kapłan. Właśnie dlatego Niepokalane Serce Maryi, które tak bardzo stara się o zbawienie swych biednych, zagubionych dzieci, jest najbardziej zatroskane o kapłaństwo.** Najgłębszym życzeniem naszej Królowej jest zapewnienie Jej Synowi kontynuatorów dzieła zbawienia, żeby poprzez te narzędzia, które przez charakter kapłaństwa są ściśle związane z Jej Synem, płomienie Jego Najświętszego Serca płonęły wszędzie na całej ziemi: Droga, Prawda i Życie.

Wszyscy wiemy, że przez sam sakrament bierzmowania i przykazanie miłości każdy chrześcijanin jest powołany do tego, by pomagać Panu Jezusowi w zbawianiu dusz i szerzeniu Jego Królestwa na ziemi. Wiemy również, że jest to możliwe tylko wtedy, gdy oddamy się jako narzędzia Matce Bożej w Jej niepokalane ręce, żeby mogła – jako Pośredniczka Wszelkich Łask – wlać w dusze łaski nawrócenia i uświęcenia. A ponieważ te łaski może przekazywać duszom tylko przy pomocy swoich narzędzi, dlatego tak bardzo sobie życzy, żeby mieć ich jak najwięcej.

Św. Maksymilian powiedział, że różnica między dobrym katolikiem świeckim a kapłanem jest taka jak między niebem i ziemią. Bowiem jeśli świeccy mogą być narzędziami łask obecnych, szczególnie tych łask, które przygotowują dusze do prawdy i ukierunkowują na życie nadprzyrodzone, to tylko kapłan może dać bądź przywrócić duszom łaskę uświęcającą, życie Boże, wieczne światło, samego Chrystusa.

**Zatem jak wielkie musi być pragnienie Najświętszej Dziewicy, aby tych dawców łask Bożych – narzędzi Chrystusa „par excellence”- było jak najwięcej. Ponieważ przede wszystkim przez nich może Ona wypełniać swoje posłannictwo polegające na dawaniu Jezusa światu, uświęcaniu dusz i przemienianiu ich w Chrystusa. Bez Niej te dusze, za które tak dużo się modliła, tak wiele cierpiała i ofiarowała swojego Syna, te dusze, Jej ukochane dzieci – byłyby zagrożone oderwaniem od swej Matki na zawsze, wiecznym potępieniem.**

Dlatego Ona chce wypełniać swój urząd Pośredniczki Wszelkich Łask szczególnie wśród dusz o otwartych sercach, w których wzbudza powołanie i powołuje je poprzez łaski światła i siły do wyższego życia, aby mogły przezwyciężyć wahania i przeszkody, a także w niezliczonych łaskach, które otrzymują, przygotowując się do kapłaństwa i prowadzi te dusze do tej błogosławionej chwili, w której ofiaruje swemu Synowi poświęconego, który przez ręce biskupa staje się rzeczywiście drugim Chrystusem. Zaprawdę, „jeżeli Dziewica, Matka Boga kocha wszystkie dusze płonąca miłością, to szczególnie umiłowała sobie kapłanów, którzy są żywym obrazem Jezusa Chrystusa” (Pius XI).

Być rycerzem Niepokalanej oznacza podejmować wszelkie wysiłki, by Jej pomagać w nawracaniu i uświęcaniu dusz. Każde nawrócenie i uświęcenie jest możliwe dzięki ofierze Mszy świętej i sakramentom, których udziela tylko kapłan. **Zatem co jest najszlachetniejszą pomocą, jaką my, narzędzia naszej Królowej możemy ofiarować? Jako Jej narzędzia pomagać we wzbudzaniu powołań i następnie podtrzymywaniu ich!**

W Fatimie Niepokalana wyjaśnia, dlaczego tak wiele dusz idzie do piekła: ponieważ nie ma nikogo, kto by się za nie modlił i ofiarował, i Matka Boża nie ma przez kogo przekazywać łask nawrócenia. Podobnie możemy zapytać samych siebie: **Dlaczego jest tak mało kapłanów i powołań zakonnych, a jeszcze mniej świętych kapłanów i zakonników? Ponieważ Niepokalana nie znajduje nikogo, kto przez modlitwy i ofiary mógłby Jej pomóc we wzbudzaniu powołań i potem ich podtrzymywaniu!**

Dlatego św. Maksymilian wciąż nalegał, żeby rycerze dużo modlili się o powołania kapłańskie i zakonne oraz wyjaśniał, że Najświętsza Dziewica przez dusze konsekrowane może rozlewać na całym świecie niezliczone łaski.

Weźmy sobie zatem do serca to naglące wezwanie naszej Matki, które święty Grignon tak cudownie wyraził w „Żarliwej modlitwie”, prosząc Trójcę Przenajświętszą, żeby dała zagrożonemu światu prawdziwych i licznych „apostołów Jezusa i Maryi”.

Myślę, że najwięcej radości można sprawić Niepokalanej czyniąc wszystko, co tylko możliwe dla powołań! Poza tym jest wyraźną wolą naszego przełożonego generalnego, najwyższego autorytetu M.I. Tradycyjnej Obserwacji, żeby wszyscy rycerze gorliwie i nieustannie trwali w modlitwie o dobre i święte powołania kapłańskie i zakonne.

Zgodnie z postanowieniem na rok 2019 mieliśmy dążyć do tego, aby stać się jeszcze bardziej gorliwymi i wytrwałymi narzędziami w Jej służbie, aby nasze poświęcenie Niepokalanej coraz bardziej przenikało wszystkie dziedziny naszego życia. Teraz nauczmy się, że nigdy nie będziemy lepszym narzędziem w Jej rekach niż wówczas, gdy będziemy Jej pomagać w powoływaniu do życia i formowaniu zastępców Chrystusa na ziemi, dobrych i świętych kapłanów. Ma to być prawdziwy szturm modlitewny wraz z ofiarami, które każdy rycerz powinien zanosić swej Królowej jako znak wdzięczności za tak wiele otrzymanych łask – a czyż nie otrzymaliśmy tych wszystkich łask właśnie za pośrednictwem kapłanów?

Oczywiście nie możemy Was zmusić, byście to robili, ponieważ oprócz codziennego aktu strzelistego nie jesteście zobowiązani do niczego więcej. Lecz proszę, wsłuchajcie się poprzez ten list w samą Niepokalaną, która zaprasza (przemawia Ona do nas zawsze poprzez przełożonych, co tak często powtarzał św. Maksymilian) do czynienia wielkich rzeczy dla Niej, nawet tych największych!

**Dlatego proponujemy wszystkim Rycerzom, żeby w tym roku powtarzali co najmniej trzy razy dziennie wezwanie: „Panie, daj nam kapłanów! Panie, daj nam świętych kapłanów! Panie, daj nam wielu świętych kapłanów! Panie daj nam wiele świętych powołań zakonnych! PRZEZ MARYJĘ!”**

**Rycerzom, którzy chcą zrobić dla NIEJ jeszcze więcej, proponujemy ofiarowanie jednej dziesiątki różańca albo nawet całej części przez cały rok. Możemy też w tej intencji ofiarować naszej Królowej modlitwy i ofiary w miesiącu maju i październiku – ku jej czci.**

A ponieważ jesteśmy teraz w okresie Wielkiego Postu, dlaczego nie dołączyć do naszych postanowień wielkopostnych tego wielkiego postanowienia, które na pewno głęboko poruszy i pocieszy bolesne i niepokalane Serce Maryi! Tak więc przygotujmy się lepiej na Jej triumf i nastanie wiecznego zwycięstwa naszego Pana.

Życzę Wam dobrego i świętego okresu Wielkiego Postu,  
błogosławię Wam z całego serca

ks. Karol Stehlin

Bajerze, 13.03.2019